

Łukasz Kopytko

"Historyk w świecie polityki", Marian
Kukiel, red. R. Habielski, M.
Jabłonowski, Warszawa 2010 :
[recenzja]

Rocznik Lubelski 36, 244-250

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Marian Kukiel. Historyk w świecie polityki

pod red. R. Habielskiego, M. Jabłonowskiego,

Oficyna Wydawnicza Aspra-Jr, Warszawa 2010, ss. 270

Postać Mariana Kukieła doczekała się dotychczas kilku opracowań omawiających wybrane elementy oraz jednego całościowego ujęcia życia i działalności bohatera recenzowanej pracy zbiorowej. Jednakże zarówno biografia pióra Janusza Zuziaka¹, jak też artykuły naukowe nie wyczerpały zainteresowania postacią polityka, ale nade wszystko historyka, którego obszerna i wielopłaszczyznowa spuścizna w dalszym ciągu generuje potrzebę badań i dyskusji. Efektem wspomnianego zainteresowania jest powstała pod redakcją Rafała Habielskiego i Marka Jabłonowskiego praca, będąca zbiorem ośmiu artykułów prezentujących różne aspekty życia Mariana Kukieła – żołnierza, polityka, publicysty, działacza emigracyjnego i historyka. Wydaje się, że celem jaki przyświecał Redaktorom było stworzenie swobodnego suplementu do postaci Mariana Kukieła. „Dopisanie” elementów biografii dotychczas słabo, lub w ogóle nie rozpoznanych naukowo, ale też stworzenie nowych obszarów badawczych wygenerowanych przez autorów poszczególnych artykułów (części). Analizując pracę wyraźnie widać, iż została ona stworzona w sposób przemyślany z dużym znanstwem problematyki, a artykuły ułożone w porządku chronologiczno-rzeczowym tworzą koherentną i logiczną całość.

Marian Kukiel był jedną z największych osobowości polskiej nauki i polityki XX w. Urodził się 15 maja 1885 r. w Dąbrowie Górniczej. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Franciszka Józefa I we Lwowie, uczęszczając na seminarium prof. Szymona Askenazego. Pracę doktorską (w dzisiejszym rozumieniu magisterską) obronił w 1909 r. Od lat gimnazjalnych angażował się w działalność polityczną, należał do Organizacji Promienistych, związał się też z PPS. Za swą działalność w czasie rewolucji 1905 roku został aresztowany i osadzony w więzieniu w Piotrkowie Trybunalskim. Należał do założycieli Związku Walki Czynnej, brał też udział w organizacji Związku Strzeleckiego „Strzelec”. Podczas I wojny światowej walczył w szeregach I Brygady Legionów Polskich i Polskiej Siły Zbrojnej. W 1917 r. ukończył Wojenny Kurs Oficerów Sztabu Generalnego, a 31 sierpnia tegoż roku został pierwszym komendantem Szkoły Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej. Na tym stanowisku rozpoczął służbę w Wojsku Polskim. W wojnie polsko-bolszewickiej dowodził 51. Pułkiem Strzelców Kresowych, następnie XXIV Brygadą Piechoty. Pod koniec września 1920 r. objął stanowisko zastępcy szefa Oddziału III Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych. W marcu 1924 r. awansował do stopnia generała brygady. We wrześniu 1926 r. przeniesiony został w stan nieczynny, a z dniem 31 stycznia 1930 w stan spoczynku. Pracował naukowo w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie 25 czerwca 1927 r. odbył kolokwium habilitacyjne. Był również dyrektorem Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Jesienią 1939 r. przedostał się do Francji, gdzie został powołany przez gen. Władysława Sikorskiego na stanowisko zastępcy ministra

1 J. Zuziak, *Generał Marian Kukiel 1885-1973. Żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997.

spraw wojskowych, a 24 września 1942 r. ministra obrony narodowej. Służbę tą pełnił, z krótką przerwą, do 1949 r. Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji. Uczestniczył w tworzeniu Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie, od 1965 r. sprawując funkcję prezesa. Zmarł 15 sierpnia 1973 r.

Kukiel, co nie ulega wątpliwości, był postacią cenioną za swoją ogromną wiedzę. W każdej z dziedzin w których udzielał się prezentował bardzo wysokie kompetencje, poparte nieprzeciętną inteligencją. Pomimo pracy wymagającej niezwykłej twardości ręki i silnej woli, nie przekraczał nigdy granicy dobrego zachowania, zyskując opinię człowieka szlachetnego, a nawet rycerskiego. Chociaż grono oponentów i krytyków było liczne, obelgi („generał czy profesor” lub „doktor-profesor-generał-dyrektor”) kierowane pod jego nazwiskiem, jak podkreślił Rafał Habielski, więcej mówiły o ich autorach niż bohaterze żartów.

Mimo zróżnicowania tematycznego poszczególnych artykułów, można wskazać pewne podstawowe i powtarzające się informacje, pozwalające na generalne uwagi dotyczące postaci Kukieła. Przede wszystkim podkreślany jest przemożny wpływ prof. Szymona Askenazego, twórcy lwowskiej szkoły historycznej na późniejszą twórczość Kukieła, który inspirowany pracami Mistrza pisał głównie „romantyczne” dzieła, wywołujące w czytelniku patriotyczne emocje, zachęcające do podejmowania walki w imię dobra ojczyzny. Interesowały go szczególnie zagadnienia z dziedziny wojskowości, w której stał się ekspertem i prawdziwym autorytetem, a fascynowała przede wszystkim postać Napoleona I, którego geniusz podkreślał na każdym kroku. Praca w Biurze Historycznym Sztabu Generalnego wywarła skutki rzutujące na niemal całe późniejsze życie Kukieła. W tym czasie na sile przybrał jego spór z Józefem Piłsudskim i piłsudczykami, którzy zarzucali mu umniejszanie roli Marszałka w historii a wywyższanie innych postaci, choćby generałów Tadeusza Rozwadowskiego, czy Władysława Sikorskiego. Szczególnie blisko związany był Kukiel z tym ostatnim, którego tragiczna śmierć przerwała ich harmonijną współpracę.

W pierwszym z artykułów zatytułowanym: *Początek drogi żołnierza-historyka* Tadeusz Rawski, w oparciu o wybrane fakty z życia Kukieła, przede wszystkim związane z jego służbą wojskową, oraz umiejętnie wykorzystane prace naukowe (*Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795-1797*, *Dzieje oręża polskiego w dobie napoleońskiej 1795-1815*) ukazuje zarówno jego poglądy na sprawy militarne, jak też uwypukla cele, które swą twórczością Kukiel chciał osiągnąć. Miało do nich należeć przede wszystkim podbudowanie nurtu niepodległościowego w społeczeństwie i uzasadnienie celowości podjęcia walki o Niepodległą. Kukiel zafascynowany sztuką wojenną Napoleona I starał się najbardziej wartościowe wzorce przełożyć do nowobudowanej polskiej armii, zwracając uwagę nie tylko na jej odpowiednie wyposażenie i wyszkolenie, ale też kwestię morale. Jak podkreśla Rawski, Kukiel zwracał uwagę, że mimo czynionych wysiłków, co pokazała wojna 1920 roku, polska armia wciąż była bardzo zróżnicowana pod względem wewnętrznej struktury, a nawet w dużym stopniu improwizowana. Nawiązując wciąż do Napoleona I, Kukiel bardzo wysoko oceniał znaczenie historii wojskowości, co docenił Tadeusz Rawski pisząc: „Generał Kukiel zrobił wiele, by znajomość historii woj-

skowości dotarła do tych, którzy mieli oddziaływać na przyszłość naszego wojska i państwa”².

Wojna 1812 roku, drugi z artykułów napisany przez Wiesława Majewskiego, w sposób nieco luźniejszy odnosi się do zadania jakim było przedstawienie postaci Mariana Kukieła, będąc w zasadzie omówieniem (recenzją?) *Wojny 1812 roku*³. Artykuł ten, zdecydowanie najobszerniejszy spośród składających się na recenzowaną pracę (56 stron) rozpoczyna się wędrowką Autora w czasy swej młodości, kiedy po raz pierwszy zetknął się z twórczością Kukieła. Odnosząc się do genezy wojny, Majewski zgodził się z konkluzją Kukieła, że w obliczu narastającego napięcia w relacjach między Rosją i Francją, wojna stała się rozwiązaniem nieuniknionym oraz że to nie agresywne działania Napoleona I doprowadziły do jej wybuchu. Charakteryzując walczące ze sobą armie, Majewski zarzucił Kukielowi, że ten za mało uwagi poświęcił wyższym dowódcom rosyjskim (choćby gen. Michaiłowi Kutuzowowi, o którym informacje sam uzupełnił) oraz że niesłusznie wyodrębnił kozaków pisząc o bitwie pod Borodino. Następnie opisał działania Napoleona I w wojnach z Austrią i Prusami podkreślając, że dążył on zawsze do walnej bitwy, przesądzającej o zwycięstwie. Pokusił się też Majewski o udzielenie „rad” Napoleonowi I (sic!), a pisząc o jego błędach próbował znaleźć rozwiązania lepsze. Ciekawy jest ponadto zarzut skierowany pod adresem Kukieła, wysunięty przy okazji opisu bitwy pod Borodino, że ten ujęty został nazbyt skrótowo, co miało wynikać ze zbyt dużej wiedzy tegoż na wspomniany temat. Kukiel obawiając się, że opis bitwy będzie nadto obszerny zastosował zbyt daleko idące cięcia, przez co całość straciła na czytelności.

Poszukując przyczyny ostatecznej porażki Napoleona I, Majewski wskazał na niedostatek żywności, mróz oraz wielkie straty marszowe. Szczególną uwagę Autor poświęcił kwestiom zaopatrzenia, zdecydowanie niewydolnego biorąc pod rozwagę wielkość armii i rozległe terytorium wojny.

Majewski przytaczając stosowny fragment z dzieła Kukieła, dodał do tego swoje uwagi, konfrontując je z uwagami innych badaczy tego okresu, zarówno polskimi jak i zagranicznymi. Często stosowane przez Majewskiego zwroty: „o ile wiem”, „chyba”, „o ile mi wiadomo” u czytelnika mogą wywoływać wrażenie, że omawiana problematyka nie została dostatecznie dobrze zbadana a prezentowana wersja wydarzeń może odbiegać od prawdy (choć wcale tak być nie musi).

Kolejny artykuł, współautorstwa Marka Jabłonowskiego i Piotra Staweckiego nosi tytuł *Spór z marszałkiem Józefem Piłsudskim o historię wojny 1920 r.* Poruszona została w nim kwestia ataku Marszałka na znanych generałów, w tym Kukieła, oskarżonych o fałszowanie historii wojny z Rosją bolszewicką. Genezy tego konfliktu, jak już zaznaczono wcześniej, należy się dopatrywać w pracy Mariana Kukieła w Biurze Historycznym Sztabu Generalnego, które tworzył i którym kierował. Z okazji piątej rocznicy Bitwy Warszawskiej powstało wiele publikacji, między innymi przygotowany przez redakcję „Bellony” zeszyt, w całości poświęcony temu wydarzeniu. Kukiel zamieścił tam swój artykuł, pt. *Pierwsza wytyczna operacji warszawskiej*, którego ustalenia (m.in. bezzasadność niektórych decyzji)

2 T. Rawski, *Początek drogi żołnierza-historyka*, [w]: Marian Kukiel. *Historyk...*, s. 25.

3 M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, Kraków 1937.

wywołały szczególnie ostrą reakcję ze strony Józefa Piłsudskiego podnoszącego, że odebrano mu część zasług, przypisując większość z nich gen. Rozwadowskiemu. Marszałek podniósł też zarzut fałszowania i niszczenia materiałów źródłowych przez Biuro Historyczne Sztabu Generalnego, co zaostriżyło spór i spowodowało przyłączenie się do niego kolejnych osób, m.in. gen. Stanisława Hallera. Polemika w wydaniu Piłsudskiego nie miała przy tym charakteru merytorycznego, cechowała ją ostrość i bezpardonowość⁴, wzbudzająca nawet wśród piłsudczyków niesmak. W konsekwencji stawianych zarzutów, gen. Sikorski powołał specjalną, co warte podkreślenia – fachową, komisję mającą zbadać akta wojskowe z 1920 r. Nie doszukała się ona żadnych uchybień, podkreślając jednocześnie zasługi Kukieła w porządkowaniu i kompletowaniu archiwum. Autorzy zgadzają się z ustaleniami Andrzeja Garlickiego i Andrzeja Chwalby, według których oskarżenia dotyczące fałszowania i niszczenia dokumentów były jednym ze sposobów walki politycznej piłsudczyków z przeciwnikami. W 1926 r., w trakcie przewrotu majowego, Kukiel opowiedział się po stronie prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, co *de facto* oznaczało kres jego kariery w armii. Po „zwycięstwie” piłsudczyków spór ten nie stracił bynajmniej na sile, jednak kolejne zarzuty, choćby pismo gen. Juliana Stachewicza do prezesa Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności Kukiel puentował jako „treścią i formą odbiegające od dyskusji naukowej”⁵.

Kolejny artykuł, autorstwa Marka Siomy zatytułowany *Publicysta polityczny w dobie rządów piłsudczyków (1926-1939)* koncentruje się na innym ważnym, dotychczas praktycznie nie analizowanym, aspekcie twórczości Mariana Kukieła – publicystyce politycznej. Pasję, jaką była historia, doskonale łączył z publicystyką *stricto* polityczną; rzecz by można, że obie dziedziny pod piórem Kukieła zlewały się w jedną, komplementarną całość. W swoich artykułach dotyczących wojska, szczególnie po 1926 r. dostrzegał wiele nieprawidłowości, powodujących zmniejszanie się wartości Wojska Polskiego, obarczając jednocześnie piłsudczyków winą za taki stan rzeczy. Spośród jego licznych publikacji warto przywołać zamieszczone w „Szańcu” pod pseudonimem (x) *Uwagi o budżecie naszego wojska*⁶, które w ocenie Autora artykułu nie były jednakże jedyną krytyczno-analityczną analizą obrazu WP przedstawioną przez Kukieła masowemu odbiorcy. Warto również zauważyć, iż Kukiel w latach 1929-1930 kontynuował krytyczną wobec rządu linię postępowania, wytykając piłsudczykom populizm, zakłamanie oraz manipulowanie społeczeństwem. Efektem politycznego zaangażowania Kukieła stała się jego *stricto* polityczna działalność, mająca w założeniu doprowadzić do konsolidacji obozu antysanacyjnego. Wydarzenia 1930 r. ukazały słuszność stawianych pod adresem władzy zarzutów, co Sioma właściwie wyartykułował, potwierdzając tym samym umiejętność rzetelnego oceniania rzeczywistości przez Kukieła. Likwidacja „Szańca” spowodowała sześćdzioletnią przerwę w publicystyce, którą Kukiel

4 Obrażające Kukieła cytaty odnaleźć można w „Kurierze Porannym” z 3, 5, 12, 14, 21, 22 października i 6 listopada 1925 r., oraz w: *Nieco o Biurze Historycznymi*, [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukami ogłoszonych*, zredagował, wstępem i przyp. zaopatrzył K. Świtalski, Warszawa 1990, t. 8, s. 237.

5 J. Pezda, *Dokumenty historyczne z archiwum prywatnego generała Mariana Kukieła*, [w:] *Przez dwa stulecia XIX i XX w. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Wacławowi Felczakowi*, Kraków 1993, s. 20-25.

6 Autorstwo artykułu przypisał Marianowi Kukielowi Zdzisław Jagodziński, autor bibliografii jego prac.

wykorzystał do aktywniejszej działalności politycznej, szczególnie blisko współpracując z gen. Sikorskim. W ostatnich latach II Rzeczypospolitej publikował artykuły w „Zwrocie”, „Odnowie” i „Nowej Prawdzie”, kierując swoją uwagę głównie ku sprawom polityki zagranicznej i roli Polski na arenie międzynarodowej. Należy ponadto zauważyć, iż analiza materiału publicystycznego przywiodła Marka Siomę do konkluzji, że Kukiel „Wykorzystując swój niewątpliwy *handicap* w postaci nieprzeciętnej wiedzy potrafił stworzyć przekaz skomplikowany, ale zarazem czytelny, inteligentnie prowadzący czytelnika ścieżką swych myśli”⁷, choć Autor odniósł się, co wydaje się zrozumiałe, jedynie do zagadnień występujących w publicystyce tekstów międzywojennych. Niewątpliwie należałoby postawić postulat badawczy w postaci rozszerzenia tego elementu biografii o poszerzoną ocenę współczesnych Kukielowi publicystów; o ich sądy, opinie, komentarze. Poza działalnością publicystyczną Sioma zwrócił również uwagę na zaangażowanie polityczne, m.in. objawiające się we współtworzeniu *Front Morges* i Stronnictwa Pracy. Artykuł Siomy uzupełnia aneks, wyszczególniający publikacje Mariana Kukieła z okresu 1926-1939, których brak w bibliografii opracowanej przez Zdzisława Jagodzińskiego⁸.

Próby przybliżenia działalności Kukieła w okresie II wojny światowej podjął się Janusz Zuziak pisząc *W służbie Rzeczypospolitej (1939-1945)*. O ile od przewrotu majowego Kukiel praktycznie nie sprawował żadnych stanowisk w wojsku, to sytuacja zmieniła się wraz z wybuchem wojny, kiedy udał się do Paryża i oddał do dyspozycji gen. Sikorskiego. Wkrótce też został zastępcą ministra spraw wojskowych, koncentrując większość wysiłków na odbudowie polskich sił zbrojnych. Problemem na który Kukiel szczególnie zwracał uwagę był zły dobór współpracowników przez Sikorskiego. Ci bowiem kierując się nierzadko własnym interesem i przekonaniem politycznym nie byli skłonni do konstruktywnej współpracy, czego przykład stanowili gen. Izydor Modelski czy Stanisław Kot. We wrześniu 1942 r. gen. Sikorski powierzył Kukielowi sprawowanie funkcji ministra spraw wojskowych. Jednym z najważniejszych zadań z jakimi musiał się uporać było odpolitycznienie wojska, co sukcesywnie czynił. Wyrazem nowej jakości była też zmiana nazwy Ministerstwa Spraw Wojskowych na Ministerstwo Obrony Narodowej. Po śmierci Sikorskiego Kukiel kontynuował swoją działalność, stając się pewnego rodzaju mediatorem pomiędzy Stanisławem Mikołajczykiem a Kazimierzem Sosnkowskim, gdy jednak nie udało mu się doprowadzić do współpracy premiera z Naczelnym Wodzem 13 września 1944 r. złożył dymisję z zajmowanego stanowiska. W listopadzie 1944 r. Kukiel raz jeszcze znalazł się na czele MON, tym razem jako kierownik ministerstwa. Z artykułu Janusza Zuziaka możemy dowiedzieć się również o roli, jaką odegrał Kukiel w kreowaniu stosunków polsko-radzieckich.

Szlakiem neoromantycznego optymizmu (myśl historyczna po 1945 r.) to tytuł pracy Artura Mękarckiego, w której pokusił się on o „próbę uchwycenia i zaprezentowania najistotniejszych składników powojennej refleksji historycznej Kukieła”. W pierwszej części artykułu Autor dowodzi, że myśl historyczna Kukieła

7 M. Sioma, *Publicysta polityczny w dobie rządów pilsudczyków*, [w]: *Marian Kukiel. Historyk...*, s. 128.

8 Zob. Z. Jagodziński, *Bibliografia prac i pism gen. Mariana Kukieła*, „Teki Historyczne”, Londyn 1978-1980, t. XVII, s. 133-245 oraz *Idem, op. cit.*, [uzupełnienie], „Teki Historyczne”, Londyn 1985, t. XVIII, s. 181-185.

mieści się w romantycznym kanonie interpretowania przeszłości. Wszakże uznawał Kukiel, że przeszłość ciąży nad teraźniejszością a wiedza o przeszłości umożliwia głębsze wniknięcie we współczesne problemy. Wiele miejsca zajmuje opis postaci Kukieła jako historyka, ze szczególnym naciskiem na jego „romantyczność”. Nie wydzielona część druga poświęcona została ocenom jakie wystawiano w omawianym okresie historiografii krajowej. Wszakże śledzenie życia naukowego w kraju było niejako obowiązkiem historyków emigracyjnych, a Kukiel w studio-waniu, analizowaniu i recenzowaniu prac wychodzących w kraju był bezkonkurencyjny. Gros prac poświęconych wspomnianej tematyce zamieszczonych zostało w „Tekach Historycznych”. Charakterystyczna dla tego okresu była polemika z historykami krajowymi, dotycząca idei jagiellońskich i tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, które w ówczesnej sytuacji politycznej wymagały obrony środowiska emigracyjnego. Wadliwość przekazu prac krajowych wzięła się stąd, że „w strukturze stalinowskiej historiozofii unia lubelska oraz szlacheckie państwo, któremu dała początek, grały rolę czarnych charakterów dziejów odpowiedzialnych za petryfikację feudalizmu i blokowanie płynnej realizacji historiozoficznego scenariusza. Ta historiozoficzna krytyka miała uzasadniać zawężenie pola obserwacji historyków do terytorium Polski piastowskiej uosabiającej rzekomo właściwą, gniazdową i »prawdziwą« Polskę”.

O uniwersalności Kukieła, jego wielkości zarówno jako historyka, polityka, wojskowego czy też społecznika pisze Rafał Habielski w artykule *Wybór broni. Marian Kukiel na emigracji*. Zwraca uwagę także na fakt, że Kukieła nie można „zaszufladkować” do jednej ze wspomnianych dziedzin, albowiem bardzo łatwo jest zatracić właściwe proporcje w przypadku charakteryzowania tak znakomitej postaci. Rozwinięciem myśli był zarzut wobec Zuziaka, iż w biografii Kukieła zbyt zdawkowo potraktował on jego pracę naukową, zarówno przed jak i po 1939 roku¹⁰. Autor dowodził ponadto, że mimo dużego zainteresowania bohaterem niniejszego tomu, niektóre z jego aktywności emigracyjnych w dalszym ciągu pozostały zbyt słabo zbadane. Opisując „pasję” Kukieła Habielski rozpoczął od pracy pisarskiej, prezentując stopniową ewolucję jego zainteresowań. Następnie przeszedł do działalności uniwersyteckiej, by wreszcie skupić się na omówieniu udziału Kukieła w życiu politycznym. Artykuł kończy się zwróceniem uwagi na liczne dowody uznania, z jakimi ta wybitna niewątpliwie postać w swym życiu, jak również i po śmierci się spotkała.

Miejsce w historiografii polskiej Rafała Stobieckiego to ostatni z artykułów zamykający prezentowany tom. Próbuąc dokonać swego rodzaju podsumowania dorobku Mariana Kukieła Autor sięga w pierwszej kolejności do jego naukowych korzeni i ogromnego znaczenia szkoły Szymona Askenazego. Dowiadujemy się też jakie, według Kukieła, cechy winno spełniać pisarstwo historyczne, oraz jaka jest rola i miejsce historii w przemianach cywilizacyjnych. Warto podkreślić, że Kukiel opisując przeszłość wykorzystywał również swoje doświadczenie żołnierza, polityka i uczonego, co dodatkowo wpływało na jakość blisko 1400 publikacji, których

9 A. Mękariski, *Szlakiem neoromantycznego optymizmu (myśl historyczna po 1945 r.)*, [w:] *Marian Kukiel. Historyk...*, s. 181.

10 R. Habielski, *Wybór broni, Marian Kukiel na emigracji*, [w:] *Marian Kukiel. Historyk...*, s. 199.

według obliczeń Zdzisława Jagodzińskiego był autorem. Artykuł kończy próba odpowiedzi na pytanie „co polska nauka historyczna zawdzięcza autorowi »Wojny 1812 roku«”, dowodząc, że odpowiedź nie może być tylko jedna.

Marian Kukiel. Historyk w świecie polityki jest pozycją zdecydowanie godną polecenia. Każdy z artykułów koncentruje się na nieco odmiennej dziedzinie pracy i twórczości Mariana Kukiela, a zróżnicowane autorstwo poszczególnych prac pozwala konfrontować powtarzające się informacje z nieco innej perspektywy, co dodatkowo wpływa na możliwość wyrobienia sobie przez czytelnika obiektywnej opinii o bohaterze recenzowanego dzieła. Z drugiej jednak strony ta „obiektywna opinia” jest ograniczona przez przewijające się w każdym tekście, a odnoszące się do gen. Kukiela, określenia takie jak: „wielki”, „wspaniały”, „szlachetny”, „wybitny”. Nie jest to oczywiście wada, jednak w tej beczce miodu brakuje przysłowiowej łyżki dziegciu, która bądź to została przez Autorów pominięta, bądź nieodkryta (chyba że naprawdę był gen. Marian Kukiel postacią bez skazy). Nie ma jednak ludzi nieomylnych, a Kukiel niewątpliwie godzien wielkich zaszczytów, nie spotykając się niemal z żadną krytyką urasta tu do miana postaci mitycznej.

Mocną stroną publikacji jest natomiast sięgnięcie przez Autorów do bogatej bazy źródłowej. W większości oparto się, oprócz tekstów wydanych w różnych formach, o materiały archiwalne. U niektórych autorów brakuje natomiast wyraźnych konkluzji i wniosków.

Odpowiadając na pytanie: czy warto tworzyć tego typu prace?, odpowiedź wydaje się oczywista – jak najbardziej warto! Poza walorami czysto naukowymi praca „przemycą” bowiem w swej treści pewien pozytywny obraz, wzorzec osobowy godny naśladowania. Innymi słowy, zapewne w sposób nawet niezamierzony, Marian Kukiel wciąż oddziałuje na odbiorcę, sprawia że czytając konkretny artykuł naukowy, dokonujemy jednocześnie refleksji nad pewnymi wartościami czy postawami.

*Lukasz Kopytko
Lublin*